

# KRAKUS.

WTOREK 18. CZERWCA 1822 Nro. 121.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1675 Koronacya Jana III. Króla Polskiego.

## *NOWOŚCI KRAKOWSKIE.*

Wczoraj rozpoczął się Sejm Prawodawczy Rzeczypospolitej Krakowskiej. Prawo o hipotekach ma bydź przedmiotem jego działań obecnych.

Co raz więcej przybywa osób na świętojańskie kontrakty. Rozmaite widowiska i zabawy dzień po dzień będą następowały. Oprócz teatru, przysposobionego w celniejsze opery, między któremi nowa opera narodowa: *Wesele na Pocieszce*, przy końcu tego miesiąca daną zostanie; -- będzie *Wielki Bal* w sali Knotza, -- *Koncert* przez amatorów muzyki - i okazały *Karuzel* w dziedzińcu zamkowym, przez młodzież akademicką, a to na wsparcie

ubóstwa pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostającego. O każdej z tych trzech zabaw, szlachetny cel mających, doniesiemy dniem pierwej.

W Niedzielę 23 Czerwca, na salach Knotza, towarzystwo muzykalne, daje *Wielki Koncert* wokalny i instrumentalny. -- Między wyborowemi sztukami, śpiewane będą chóry kompozycyi JP. Dutkiewicza, z opery *Kościuszko nad Sekwaną.* -- Mali bracia Kąccy, krakowianie, jeden lat 7. drugi lat 5. mający, znani z swoich talentów i ulubieni od Publiczności; dadzą także osobny *Koncert* na skrzypcach i na fortepianie, tudzież młodszy z bębenkiem do zachwycenia popisywać się będzie.

Przed kilku tygodniami, do kamienicy przechodniej na ulicy grodzkiej, kobieta nieznajoma sprowadzała wieśniaczki mające masło na sprzedarz, pod pozorem chęci kupienia. Za przywiedzeniem ich do kamienicy, zostawiała je na dole twierdząc, że masło musi pokazać swojej Pani, a przez kurytarz nieznacznie w drugie drzwi się dostając, uciekała z niegodziwą zdobyczą. Ostatnia z tak zdradzonych wieśniaczek, idąc z nią przez ulicę, może z wrodzonej ciekawości, uważała dobrze jej całą powierzchowność a tymże sposobem oszukana, opisała ustnie tak dobrze tę oszustkę, że śledzona przez Policyą, dostała się już do więzienia.

Przyprowadzono tu także łotra zalecającego się szczególną bezczelnością i śmiałością. Przyjechał on konno do proboszcza we wsi K.... z zmyślonym listem od innego xiędza, w którym była prośba o pożyczenie kilku czerwonych złotych, na ręce oddawcy, jako zaufanego człowieka. Proboszcz był właśnie na wyjściu do kościoła i tłomacząc się że niemoże tyle użyczyć, dał kilkanaście złotych podłemu oszustowi; który niby wyszedłszy, po wypatrzeniu proboszcza że jest w kościole; otworzył

drzwi wytrychem i zakradł się do pokoju. Gospodyni, postrzegłszy złodzieja na gorącym uczynku, zrobiła krzyk. Przytomny w niebezpieczeństwie łotr, siada na konia i ucieka. Kilku ludzi puszcza się za nim w pogoń. Dopędzony przeszło o milę drogi, widząc że mu koń ustaje, zsiada i pieszo ucieka w żyto. Chłopak wiejski, ktory go był najbliżej, czyni toż samo, rzuca się za nim, chwyta za włosy, przytrzymuje wszelkiemi siłami, wołając głośno o pomoc. Przez kilka minut jak lwy z sobą pasowali się obadwa. Chłopiec był tyle natarczywy, że mimo ciężkie bicie pięściami i większą siłę zbrodniarza, niepopuścił go na chwilę, aż nakoniec nadbiegli inni ludzie i związanego oddali w ręce sprawiedliwości.

## M O D Y.

W obawie odpowiedzialności przed trybunałem płci pięknej, żeśmy w przeszłym tygodniu zapomnieli o modach, spieszemy z ich opisem, który za to w bieżącym, dwarazy będzie umieszczony. Do najmoduiejszych *biżuteryi* należą dziś krzyżyki złote do zawieszania na szyi, w kształcie zwyczajnych *Krucyfixòw.* Są one ile możności maleńkie, a przecież w środku mają zegarek wielkości guziczka od kamizelki, niektòre otoczone wieńcami emaljowanemi, mają po rogach lornetki maleńkie, na rożny wzrok krótki.... ciągle niewychodzący z mody....--

W rękodzielniach francuzkich robią teraz nowe kapelusze damskie jedwabne, naśladujące zaledwie do poznania zwyczajne ryżowe kapelusze. Nastają znowu kapelusiki z białej słomki, z rondem na cztery palce szerokiem i jednostajnem do koła. Panienka, chociażby liczyła sobie w sekrecie lat czterdzieści, wygląda w takim stroju na czternastoletnią pasterkę, byle niezapomniała o innych koniecznych środkach odświeżenia swojej twarzyczki. -- Chustoczki czarne koronkowe grają dziś pierwszą rolę. Garni-

runki najmodniejsze u sukien, składają się z festonów przeplatanych jedne przez drugie i upinanych w róże. Swieżość około nóżki, zawsze i najsprawiedliwiej stanowi główną podstawę dobrego smaku w ubiorze, zatym albowiem, jak utrzymują mężczyzni, idzie cała wykwintność gotowalni, i dla tego to na publicznych przechadzkach przypatrując się pięknościom, zaczynają od dołu w górę. Kontrakty świętojańskie w Krakowie nastręczają podobnym nieubłaganym Cenzorom, wielką sposobność do uważania trzewiczków i pończoszek osobliwie gościnnych; ale zawiodą się mocno, jeśli w zamiarze recenzyi będą odwiedzali ogrody.

## UWIADOMIENIE.

Dobra składające się z dwóch wsi, morgów przeszło tysiąc miary chełmskiej obejmujące, w gruntach po większej części pszennych: z pałacem, officynami i budowlami folwarcznemi obszernemi, karczmą przy trakcie i młynami wodnemi dwoma, czterdzieści siedm osiadłości liczące, w województwie krakowskiem między miastami Buskiem, Stobnicą i Wiślicą; o mil dwie od Wisły położone; są do sprzedania z wolnej ręki lub zamiany na inne dobra w okręgu RPltej Krakowskiej, lub w Galicyi cyrkule Wadowickim będące. Nabywca znajdzie oraz i tę dogodność, że znaczna część summy ugodzonej, mogłaby pozostać przy dobrach. Ktoby sobie życzył zupełniejszą w tej mierze powziąść wiadomość, zechce się udać do mieszkającego w Krakowie w pałacu Hr: Hr: Wielopolskich, przy klasztorze XX. Franciszkanów, JP. Hałatkiewicza. Dan w Krakowie dnia 15. Czerwca 1822.

Wieś Kawenczyn w powiecie jędrzejowskim, leżąca Hrabiego Moranda jenerała francuzkiego dziedziczna wraz z klepkami przeszło sto kup tam będącemi; jest do sprzedania za 54,000. złp. Ktoby sobie życzył kupić ją raczy się udać do Prezesa Trybunału Cywilnego Województwa krakowskiego w Kielcach mieszkającego.